

my, podajemy tylko wykaz posłów wybranych z ramienia PPS, w tutejszych okręgach, którzy podali w prasie miejscowej swoje adresy i godziny przyjąć w celu przeprowadzenia rozmów z swoimi wyborcami.

Przypuszczamy, że Posłowie innych partyj i stronnictw zechcą naśladować ten dobry przykład wzięty z dawnego parlamentaryzmu.

*Pan Skorupski Tadeusz, Władysławów.* — Dziękujemy za wycinek z „Dziennika Łódzkiego” zawierający artykuł pośia Zagórskiego na temat „Zaliczenia do wysługi lat przymusowej bezczynności”. Każda notatka o emerytach w jakimkolwiek piśmie, jest dla nas niezmiernie cenna i jesteśmy bardzo wdzięczni naszym Sympatykom i Czytelnikom, którzy nam je przesyłają. — Tego artykułu tak źle nie tłumaczymy. Autor cieszy się, że Rząd doszedł do przekonania, iż mnożnik 10 w stosunku do wynagrodzeń przedwojennych jest za niski i obmyśla inny, wyższy stopień obliczenia, twierdząc iż nauczyciel pobierający przed wojną 700 zł miesięcznie pobiera obecnie 7.000, ale to do zaspokojenia potrzeb życiowych nie wystarczy, jeżeli para bućków kosztuje dziś ponad 10.000 zł, z czego więc ma żyć emeryt, któremu przyznano aż 2.000 zł zwłaszcza, jeżeli ma żonę i chociażby jedno dziecko? Ma to być zdaniem autora maksimum tego, co może obecnie dać Państwo bez naruszenia potrzeb ogólnych, zakreślonych polityką gospodarczą.

Projekt Pana zdobycia funduszków na podniesienie zaopatrzenia emerytów przez stworzenie loterii liczbowej jest mało pomysłowym. Loteria liczbową musiała ustąpić miejsca lepiej skalkulowanej loterii klasowej, robiącej wielumiliardowe obroty. Tworzenie kramarskiej konkurencji własnemu wielkiemu przemysłowi byłoby nonsensem. Wznowienia austriackiej loterii liczbowej próbowali na terenach polskich Niemcy chcąc wyciągnąć ostatni grosz z kieszeni chłopów i robotników, ale próba się nie udała, nie było amatorów. Senniki egipskie nie istnieją, ludzie w sny nie wierzą. — Troskę o zwiększenie funduszków Państwa i zdobycie potrzebnego zasobu na pokrywanie emerytur zostawmy Ministerstwu Skarbu.

*Pani Emilia Bieniaszewska Leżajsk:* My uważamy również, że stworzenie domu emerytów dla tych, którzy nie mają nikogo na świecie byłoby dobrodziejstwem dla nich, dlatego dokładamy wszelkich starań, by taki dom zdobyć. Czynimy zabiegi by uzyskać jakąś resztówkę parcelacyjną lub jakiś opuszczony dom poniemiecki. Kandydatów na pensjonariuszów mamy już sporo. — „Emeryta” może Pani zaprenumerować za pośrednictwem Związku Emerytów w Leżajsku.

*Związek Zakopane:* Skład Zarządu wybranego na Walnym Zebraniu w dniu 27 kwietnia br. zanotowaliśmy. Zwracamy uwagę na ogłoszenie o Walnym Zgromadzeniu Delegatów Zrzeszeń Emerytów.

rytałnych w celu wysłania delegatów względnie nadesłania pełnomocnictwa.

*Związek Emerytów Oddział w Zawierciu:* Trudności w otrzymaniu paczek UNRRY mieli i mają emeryci państwowi we wszystkich miastach. — Myśmy otrzymali przyrzeczenie Delegata Polonii Amerykańskiej przy Prezydium Rady Ministrów w listopadzie 1946, iż przy najbliższym transporcie darów z Ameryki Emeryci Państwowi, Wdowy i Sieroty skupieni w Zrzeszeniach Zawodowych zostaną uwzględnieni w pierwszym rzędzie, ale mimo nadejścia licznych transportów musimy zadowolić się samym przyrzeczeniem, na przypomnienia mimo interwencji Pana Premiera nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Karty żywnościowe dla emerytów zostały wogóle zniesione, szkoda jakichkolwiek starań.

*Związek Emerytów Państwowych i Samorządowych powiatów bielskiego i bialskiego w Bielsku.* — Podając w numerze 7 „Emeryta” odpowiedź pod Waszym adresem, nie wymieniliśmy Waszego pełnego tytułu tylko z powodu szczupłości miejsca w naszym piśmie. Wiemy, że Bielsko i Biała to „Siostry syjamskie” tworzące jedną całość — przedzieloną tylko rzeczką Białką, że część członków Zarządu Waszego mieszka u jednej, druga u drugiej siostry, że mimo ich zrośnięcia się przyrodzonego jedna z nich należy do Województwa śląskiego, druga do krakowskiego. Byliśmy bardzo dalecy od chęci ubliżenia którejkolwiek z sióstr.

Administracja nasza zastosuje się do Waszej prośby, wysyłania „Emeryta” wprost pod adres członków mieszkających w górach, dla których odbieranie czasopisma w Związku połączone jest z trudnościami.

*Gdynia p. Thieme.* Jednanie posłów Sejmowych dla popierania naszych spraw jest nadzwyczaj celowe, program ten popieramy w całej rozciągłości, ale jednanie to nie może spoczywać wyłącznie na nas, posłowie naszego okręgu wyborczego są zjednani, niech każde Zrzeszenie, tak jak to już doradzaliśmy postara się jednać na swoim terenie. W dzisiejszym numerze podajemy adresy i miejsca konferencji posłów naszego Okręgu, prosimy wszystkie Zrzeszenia w Polsce o podanie nam spisu posłów z ich okręgów, gdyż urzędowego wykazu składu Sejmu i adresu posłów nie posiadamy.

Stolica, mimo licznych artykułów przesyłanych do wszystkich jej Redakcyj i dostarczania wszystkich numerów „Emeryta” na nasze pisma nie reaguje. Przypuszczamy, że to odnoszenie się prasy stołecznej do spraw emeryckich zmieni się, gdy powstanie Związek Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie. Artykułu Szan. Pana zamieścić nie możemy.

*P. Późniak Antoni.* Wierszyk naprawdę udatny, ale umieścić nie możemy, wierszów w naszej teczce mamy mnóstwo, naturalnie nie tak rzeczowo.

**Najmilszym i najstosowniejszym podarkiem imiennym i rodzinnym jest „N I E M I E C K I N A L O T” Zygmunta Gizelli. — Do nabycia w Administracji w cenie 200 zł za egzemplarz.**